

Redakcja Prac Komisji Środkowoeuropejskiej PAU, zamieszczając tekst referatu B. Hud'a pt. *Konflikty ukraińsko-polskie: potrzeba nowego spojrzenia*, wygłoszonego 16 grudnia 2014 roku na otwartym posiedzeniu naukowym Komisji Środkowoeuropejskiej PAU, równocześnie zaznacza, że nie podziela niektórych opinii jego autora na temat dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce w latach 1943–1944 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, i akceptuje w pełni poniższe uwagi prof. Andrzeja Kastorego.

Andrzej Kastory

Recenzja artykułu: B. Hud *Konflikty ukraińsko-polskie: potrzeba nowego spojrzenia*

Przekazany mi do recenzji artykuł stanowi poważną analizę źródeł konfliktów polsko-ukraińskich. Autor w zasadzie przyznaje, że ludność polska (rzymskokatolicka) na Ukrainie miała charakter autochtoniczny – byli to bądź spolonizowani Rusini, bądź ukrainizująca się ludność napływowa, zachowująca jednak wyznanie rzymskokatolickie (osadnictwo w drugiej połowie XVII stulecia). Niemniej różnice wynikające z pochodzenia etnicznego, pozycji społecznej i przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego przyczyniały się do rozwoju konfliktu społecznego, który na przełomie XIX i XX wieku na terenach Ukrainy Prawobrzeżnej zaczął przekształcać się w konflikt narodowy. Ten wywód jest przekonujący. Trudno jednak zgodzić się z opinią Autora na temat mordów dokonanych na Polakach na Wołyniu i w Galicji podczas II wojny światowej. Autor pomija fakt oczywisty, że tylko po stronie ukraińskiej istniał polityczny zamiar czystki etnicznej. Wprawdzie ze strony polskiej miał miejsce odwet, bardzo jednak ograniczony, zważywszy znikomość polskich sił zbrojnych (Armia Krajowa) na tych terenach. Ludność polska na Wołyniu w 1939 r. liczyła ok. 400 tys. W 1943 r. spadła do 200 tys., z czego 40–60 tys. było ofiarami UPA; natomiast po stronie ukraińskiej na skutek działań odwetowych mogło zginąć od 10–15 tys. osób (por. Olha Ostriitchouk, *Les Ukrainiens face à leur passé*, Bruxelles 2013, zdaniem autorki ofiarami polskiego odwetu padło ok. 5 tys. Ukraińców, s. 147–149). Stąd porównanie tych wydarzeń do konfliktu serbsko-chorwackiego, jak również sugerowanie, że były to walki etniczne między sąsiadami, jest zupełnie chybione.

Określenie „wojna obywatelska” jest niejasne i należałoby je zastąpić terminem „wojna domowa”. Błędem jest też twierdzenie, że Polska przejęła kontrolę nad Prawobrzeżną Ukrainą dopiero na początku XVIII wieku, ponieważ od czasu unii lubelskiej ta część Ukrainy należała do Korony.

Choć artykuł ma duże walory naukowe, przedstawiona w nim analiza rzezi wołyńskiej jest nie do przyjęcia.